

Tomczak, Andrzej

Leonid Żytkowicz jako edytor źródeł

Czasy Nowożytne 9(10), 25-33

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Tomczak

(Toruń)

Leonid Żytkowicz jako edytor źródeł

Profesor Żytkowicz niewątpliwie należy do grona najwybitniejszych wydawców źródeł w Polsce powojennej. Jednak pierwsze lata jego działalności naukowej, które przypadły na czas przed wojną, bynajmniej tego nie zapowiadały. Ze źródłami i wydawnictwami źródłowymi spotykał się niemal wyłącznie tylko jako badacz. Znamy tylko dwa niewielkie jego sprawozdania z tego okresu ze świeżo wyszłych publikacji źródeł¹. Warto może jednak zwrócić uwagę na jego recenzję z pracy źródłoznawczej Hedemanna o testamentach brasławsko-dziśnieńskich z XVII–XVIII wieku². Hedemann w swym tekście przytaczał wiele fragmentów opisywanych źródeł *in extenso*. Żytkowicz sięgnął do tych źródeł i wykazał liczne w cytatach nieścisłości. Ten zwyczaj sięgania do tekstu piśmiennego dla weryfikowania rzetelności wydawców towarzyszył mu następnie jako redaktorowi i recenzentowi do końca życia. Warto też na tym miejscu przypomnieć, że już wówczas Żytkowicz nabrał „obycia” ze źródłami archiwalnymi nie tylko dzięki własnym kwerendom źródłowym, także w Archives Nationales i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu, ale również dzięki podjętej podczas wojny pracy w Centralnym Archiwum Republiki Litewskiej w Wilnie.

W latach powojennych nastąpiła wielka koniunktura dla wydawnictw źródłowych. Przyczyny leżały w wielkich stratach polskich archiwów i bibliotek. Historycy musieli w wielu wypadkach zmieniać swoje zainteresowania, a nacisk ideologiczny zniechęcał do prac konstrukcyjnych. Wielu też straciło swoje warsztaty badawcze. Stąd nastąpiła ucieczka do wydawania źródeł. Tą drogą poszło kilku historyków osiadłych po wojnie w Toruniu, wśród nich także Leonid Żytkowicz. Zastali zresztą na miejscu gotowe tradycje publikowania źródeł w postaci serii „Fontes” Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

¹ T. Jachimowski, *Dokumenty do sprawy pozbawienia katedry filozofii Józefa Gołuchowskiego z Uniwersytetu Wileńskiego*, „Archiwum Komisji do Badania Filozofii w Polsce”, t. 5, Kraków 1933. „Ateneum Wileńskie”, R. 10, 1935, s. 477–478; S. Pietraszkiewiczówna, *Materiały do historii Towarzystwa Filomatów*, Wyd. Archiwum Filomatów, cz. 2, t. 3, Kraków 1934. Tamże, s. 479.

² O. Hedemann, *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie XVII–XVIII wieku jako źródło historyczne*, Wilno 1934. Tamże s. 422–456.

Żytkowicz zwrócił uwagę na bogate zasoby rękopiśmienne Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Sięgnął po nie już w końcu lat czterdziestych. I oto w 1950 r. w 36-tym tomie „Fontes” ukazał się przygotowany przez niego do druku *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z 1598 r.*³ Już to pierwsze wydawnictwo źródłowe ujawniło talent edytorski Żytkowicza. Przedmowa, wyczerpująca acz nie rozwlekła, objęła szczegółowe omówienie podstawy wydawniczej, informacje o jej kopiach, przypominała dawniejsze edycje podobnych inwentarzy. O samych dobrach, ich położeniu geograficznym wydawca nie informował odsyłając do pracy Inglota o tych dobrach⁴. Sporo miejsca poświęcił metodzie wydawniczej zapowiadając pewne odstępstwa od instrukcji PAU z 1949 r. – mianowicie ze zrezygnowania z modernizacji nazwisk i nazw geograficznych, co jak wiadomo – zostało później powszechnie przyjęte w wydawnictwach podobnego typu źródeł. Sam tekst źródłowy opublikowano w nadanej przez wydawcę przejrzystej szacie graficznej z oszczędnym różnicowaniem liternictwa i odpowiednim operowaniem spacją. Tom otrzymał indeks rzeczowy i geograficzny. Nie oszczędzono przypisów tekstowych, oszczędnie operowano rzeczowymi. Już teraz wydawca okazał się zwolennikiem przenoszenia objaśnień do indeksów.

Już w 1953 r. ukazał się kolejny inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego⁵ jako 57 tom „Fontes” tym razem z 1582 r. Wydawca zastosował podobną metodę wydawniczą może ją tylko jeszcze ulepszając. W przedmowie bardziej niż poprzednio szczegółowo omówił treść publikacji zwłaszcza, że obejmowała teraz nie tylko sam inwentarz, ale i rozmaitego rodzaju rachunki (wylicza je według kluczy dóbr). Pisał też o sposobie administrowania dobrami, o urzędnikach biskupich. Przedstawił okoliczności spisania inwentarza, cytując korespondencję biskupa Rozrażewskiego. Przy omawianiu podstawy wydania uzasadniał wybór tekstu bardziej pierwotnego niż późniejszy czystopis. Z tego wyboru uczynił mu potem w recenzji zarzut Ludwik Łysiak (zob. dalej). Przy okazji omawiania metody wydawniczej dopomniął się wydawca o osobną instrukcję dla publikowania źródeł gospodarczych. Sam tekst inwentarza został jak najstaranniej przygotowany – do korekty językowej zaproszono fachowców – Halinę Turska i Zofię Abramowiczową, które później jeszcze wielokrotnie współpracowały z Profesorem w tym zakresie. Brak niemal zupełny przypisów rzeczowych, są liczne tekstowe zawierające również prostowanie pomyłek w tekście zaszłych w obliczeniach. Zamykają publikację trzy indeksy: geograficzny, osobowy i rzeczowy.

³ *Revisio bonorum episcopatus wladislaviensis facta a. 1598*, ed. Leonid Żytkowicz, „Fontes” 36, Toruń 1936.

⁴ S. Ingot, *Stosunki społeczno gospodarcze ludności w dobrach biskupstwa włocławskiego w pierwszej połowie XVI w.*, Lwów 1927.

⁵ *Revisio bonorum episcopatus Wladislaviensis facta a. 1582*, ed. L. Żytkowicz, „Fontes” 38, Toruń 1953.

W 1957 r. w 38-ym tomie „Fontes” ukazała się trzecia publikacja Profesora źródeł z Archiwum Diecezjalnego we Włocławku obejmująca inwentarze włocławskich dóbr biskupich z XVII w.⁶ Tom objął tym razem szereg inwentarzy z lat 1604–1674 oraz sumariusz dochodów biskupich za rok 1604 wraz z krótkim spisem stacji biskupiej z klucza Grabowskiego z 1605 r. Wydawca do publikacji dokonał wyboru spośród licznej zachowanych podobnych materiałów. W przedmowie uzasadnia swój wybór i podaje bardzo dokładne informacje o źródłach pominiętych. W metodzie wydawniczej nie odbiega od wzorów z poprzednich tomów. Redaktorem pozycji był Ryszard Mienicki, który nie żył już w momencie, kiedy ujrzała światło dzienne.

Opisane publikacje inwentarzy dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego ugruntowały pozycję Leonida Żytkowicza jako wydawcy. Ale zwróciło na niego uwagę już wydanie pierwszego inwentarza w 1950 r., torując w niedalekiej przeszłości drogę do Instytutu Historii PAN. Tym bardziej, że ukazało się kilka pochlebnych recenzji. Jerzy Topolski w „Kwartalniku Historycznym” uznał wydawnictwo za potrzebne, uwagę jednak skupił bardziej na samym źródle niż na jego edycji⁷. Józef Mitkowski w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych” podkreślał „bardzo staranne opracowanie”⁸. Wojciech Hejnosz w „Zapiskach Historycznych” nazwał przygotowanie edycji „sumienne i staranne”⁹. Kolejny inwentarz wydany w 1953 r. miał bardzo szczegółową recenzję Ludwika Łysiaka, który – jak już wspominałem – skrytykował wybór podstawy wydania, ale poza tym w zasadzie nie negował poprawności wydania¹⁰.

Dobra biskupstwa włocławskiego, których inwentarze wydawał w latach pięćdziesiątych Leonid Żytkowicz leżały m. in. także na obszarze Prus Królewskich. W tychże latach pracował on również przy wydawaniu innych podobnych źródeł z tego terytorium jako redaktor naukowy. I tak redagował inwentarze starostw puckiego i kościerskiego opublikowane przez Gerarda Labudę w 39 tomie „Fontes”¹¹, a dalej inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego przygotowane przez Ryszarda Mienickiego i kolejno wydawane: inwentarze z lat 1646–1676 – w 40 tomie „Fontes” w 1955 r., – z lat 1723–1747 w 42 tomie, w 1956 r. – z 1759 r. w 47

⁶ *Inwentarze dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z XVII w.*, wyd. L. Żytkowicz, „Fontes” 38, Toruń 1957.

⁷ „Kwartalnik Historyczny”, T. 59, 1952, s. 122–126.

⁸ „Roczniki dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 14, 1952, s. 251–252.

⁹ „Zapiski Historyczne”, T. 17, 151, s. 93–94.

¹⁰ „Archeion”, T. 24, 1955, s. 378–384.

¹¹ *Inwentarze starostw puckiego i kościerskiego z XVII w.*, wyd. G. Labuda, „Fontes” 39, Toruń 1954. O publikacji tej Żytkowicz zamieścił też informację w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 16, 1954, s. 395–399.

tomie w 1959¹². Ostatni tom ukazał się już po śmierci Mienickiego – Żytkowicz napisał do niego przedmowę (autorem indeksów był Stefan Cackowski). Profesor był więc w tym czasie bardzo blisko związany z działalnością edytorską Toruńskiego Towarzystwa Naukowego. Od marca 1952 działał w Komisji Wydawniczej Wydziału I. Kiedy w 1955 r. powołano w Towarzystwie komitety wydawnicze dla poszczególnych serii własnych wydawnictw, Żytkowicz został przewodniczącym Komitetu „Fontes”. Pełnił tę funkcję początkowo tylko przez dwa lata (do 1957 r.)¹³, ale potem długoletnim przewodniczącym został w latach siedemdziesiątych.

Już w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych wypowiadał się Żytkowicz szerzej w sprawie wydawnictw źródłowych. Niewątpliwie w związku z jego udziałem w pracach edytorskich toruńskiego środowiska naukowego skupionego w miejscowym Towarzystwie Naukowym powstał artykuł *Uwagi w sprawie wydawania źródeł do dziejów Prus Królewskich 1454–1772*¹⁴. Składał się z trzech wyraźnych części. W pierwszej sprecyzował autor swoje poglądy na problem wydawania źródeł historycznych. Stanowczo opowiedział się za wyborem do publikacji pewnych określonych kategorii źródeł a przeciwstawił wydawaniu ich według jakiejś wybranej tematyki. Temu swemu stanowisku pozostał wierny i później. Plany wydawnicze zalecał starannie obmyślać. Pisał też tak: „wydawnictwa źródeł to nie tylko ich przedruk, choćby najbardziej ścisły i z odpowiednim aparatem naukowym, ale – i to może przede wszystkim – ich uporządkowanie według pewnego kryterium, pewnej zasady, pewnej idei konstrukcyjnej, umożliwiającej racjonalne wykorzystanie przez badaczy”. Podkreślał potrzebę skrupulatnej kwerendy. Protestował przeciw edycjom przypadkowo odkrytych materiałów, przeciw wydawaniu fragmentów a nie całości, jeżeli te całości zasługują na opublikowanie. Dopiero po zreferowaniu tego „credo” wydawniczego przedstawił aktualny stan wydawnictw źródłowych do Prus Królewskich w kolejności: do historii kościoła, ściśle gospodarcze, do dziejów miast, handlu i przemysłu (rzemiosła), wreszcie inne. Wymienił też publikacje niemieckie. Wreszcie stwierdził „Ogólnie mówiąc wydano materiał bogaty, nieraz bardzo cenny, jednak nie stworzono wydawnictw kluczowych obejmujących zasadniczy zrąb... podstawowych

¹² *Inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego (1646–1676)*, wyd. R. Mienicki, „Fontes” 40, Toruń 1955; *Inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego (1723–1747)*, wyd. R. Mienicki, „Fontes” 42, Toruń 1956; *Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1759*, wyd. R. Mienicki, „Fontes” 47, Toruń 1959.

¹³ *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, t. 2, Toruń 1978, s. 74. Po L. Żytkowiczu redaktorstwo „Fontes” objął Wojciech Hejnosz.

¹⁴ L. Żytkowicz, *Uwagi w sprawie wydawnictw źródłowych do dziejów Prus Królewskich 1454–1772 (Wskazania możliwości i potrzeby na tle dotychczasowego dorobku)*, „Przeгляд Historyczny”, t. 45, 1954, z. 2/3, s. 372–389.

materiałów... jak lustracje dóbr królewskich, akta stanów pruskich, recesy i lauda, źródła miejskie...” Wreszcie w ostatniej części swego artykułu przedstawił potrzeby wydawnicze. Zaczął od potrzeb w zakresie historii wsi i rolnictwa szeregując swe postulaty według kategorii własności: królewska i szlachecka; osobno wymienił rachunki gospodarskie i handlu morskiego, źródła do historii cen, źródła do dziejów handlu i rzemiosła szczególnie z zasobów archiwów Gdańska i Torunia. Wreszcie, też osobno, źródła do dziejów „państwa i klasy rządzącej” – akta stanów pruskich do 1526 i ich kontynuację w postaci laudów i recesów sejmików generalnych, źródła do historii sądownictwa. Program – jak uważał – do zrealizowania w ciągu 10 lat „lub nieco dłuższym” w wydawnictwach regionalnych a także ogólnopolskich. Był to program imponujący a czas przeznaczony na jego realizację bardzo optymistycznie nakreślony, choć wiele z postulatów wysuniętych wówczas przez Leonida Żytkowskiego udało się zrealizować i wiele realizuje się nadal.

Z początku lat pięćdziesiątych pochodzi inna jeszcze publikacja Żytkowicza zawierająca jego poglądy na problemy wydawnicze, innego już jednak rodzaju. W 1954 r. ukazała się jego recenzja z *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do XIX wieku*, wydanej rok wcześniej pod redakcją Kazimierza Lepszego¹⁵, a uchwalonej w PAU już w 1949 r. Profesor instrukcję pochwalił, przyznał się, że korzystał z niej z pożytkiem w swoich własnych wydawnictwach, na koniec jednak stwierdził, że „dalszym etapem winna być rozbudowa, rozszerzenie i przystosowanie do tych kategorii źródeł, których nie obejmuje”. Chodziło tu oczywiście głównie o źródła do historii gospodarczej. W części szczegółowej recenzji wskazywał na występujące w instrukcji niedomówienia i wskazywał w jakim konkretnie kierunku winny pójść jej uzupełnienia.

Z lat pięćdziesiątych pochodzą też recenzje Profesora różnych wydawnictw źródłowych, w których to recenzjach krytykując metodę wydawniczą dawał wyraz swemu stanowisku w różnych sprawach wydawniczych. Mniej może w recenzji z VII tomu *Akt do dziejów Polski na morzu 1632–1648*¹⁶, więcej w recenzji z publikacji *Suplik chłopskich XVIII wieku z Archiwum Prymasa Michała Poniatowskiego*¹⁷. Był to właściwie artykuł recenzyjny, w którym recenzent dorzucił sporo własnych informacji na temat suplik, sformułował też pełny kwestionariusz badawczy odnośnie suplik. Krytykował zaś – bardzo delikatnie – nieścisły tytuł,

¹⁵ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do XIX w.*, pod red. K. Lepszego, Wrocław 1953. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 16, 1954, s. 389–395.

¹⁶ *Akta do dziejów Polski na morzu*, t. VII 1632–1648, cz. 1, wyd. W. Czapliński, Gdańsk 1951. „Przegląd Historyczny”, T. 45, 1954, z 2/3 s. 506–509.

¹⁷ L. Żytkowicz, *W sprawie wydawania suplik chłopskich jako źródła do dziejów wsi*. „Studia Źródłoznawcze”, T. 3, 1958, s. 255–264.

braki w przedmowie, niedociągnięcia w układzie graficznym (też brak odpowiednich nagłówków), brak indeksu rzeczowego i terminów gospodarczych.

Leonid Żytkowicz był głęboko przekonany o potrzebie wydawania źródeł historycznych i to wydawania w sposób planowy. Temu swemu przekonaniu dał wyraz publicznie także na Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Warszawie w 1963 r. w dyskusji nad referatem Witolda Kuli, który m. in. dowodził, że wydawnictwa źródłowe nie eliminują potrzeby sięgania do oryginałów, że nie ma potrzeby wydawania źródeł takich jak inwentarze wiejskie. Jeszcze raz też Żytkowicz wypowiedział się za planem wydawania „źródeł jednolitych, to jest opartym o kategorię źródeł, a nie za wydawnictwem obejmującym różne kategorie, powiązany problemem, do którego się odnoszą”¹⁸.

Rozpoczęcie z dniem 1 stycznia 1953 r. pracy w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk rozszerzyło działalność Żytkowicza w dziedzinie wydawnictw źródłowych głównie w zakresie organizacji pracy nad wydawnictwem lustracji, ale nie tylko – działał dalej w kierunku uzupełnienia metod wydawniczych, musiał się podjąć redagowania wielkiej liczby kolejno przygotowywanych do druku lustracji. Jego zasługi około tego wielkiego przedsięwzięcia edytorskiego są nie do przecenienia.

Początkowo w Instytucie Historii PAN powierzono mu opracowanie przeglądu źródeł historycznych do dziejów Polski w okresie „gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej”, który miał być zamieszczony w przygotowywanej w Instytucie *Historii Polski* (tom I część 2)¹⁹, co zaowocowało po latach także referatem na podobny temat na XII Kongresie Nauk Historycznych w Wiedniu²⁰. Ale wszedł też od razu do Zakładu Wydawnictw Źródłowych Instytutu. W marcu 1955 r. kierownik Działu I Instytutu Henryk Łowmiański uzyskał zgodę Dyrekcji na podjęcie prac wydawniczych przy lustracjach dóbr królewskich XVI–XVIII w. Zreorganizowano Zakład Wydawnictw Źródłowych. W jego miejsce powstała w 1956 r. komisja Wydawnictw Źródłowych z Aleksandrem Gieysztozem na czele. Komisja wyłoniła zespół do wydawania lustracji z Adamem Stebelskim jako kierownikiem (sekretarzem została Anna Sucheni-Grabowska). Zespół ten później

¹⁸ L. Żytkowicz, W sprawie publikacji źródeł do historii gospodarczej. Dyskusja nad pracą W. Kuli, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” T. 26, 1964, s. 267–271.

¹⁹ L. Żytkowicz, *Przegląd źródeł historycznych do dziejów Polski w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej*, [w] *Historia Polski*, T. 1 do roku 1764, cz. 2, pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1955 (makieta), s. 5–41. Też w kolejnych wydaniach *Historii Polski*, T. 1, cz. 2 od 1957 r.

²⁰ L. Żytkowicz, *Les éditions des sources à l'histoire de Pologne, depuis le milieu du Xve siècle jusqu'à 1795, publiées entre 1945 et 1965*, [w] *La Pologne au XII Congrès International des Sciences historiques à Vienne*, Warszawa 1965, s. 265–292.

przekształcił się w kolegium wydawców i powiększał się w miarę jak przybywało wydawców. Już w 1956 r. zespół powołał Żytkowicza na redaktora. Żytkowicz wziął też czynny udział w opracowywaniu wewnętrznych instrukcji roboczych dla wydawców lustracji, uzupełniających instrukcję opublikowaną w 1953 r. dla wydawania źródeł nowożytnych. Sporządzono więc: wytyczne dla kopistów tekstów źródłowych, opracowano zasady sporządzania indeksów, przygotowano założenia dla sporządzających koncepty kartograficzne i wytyczne do zbierania dokumentacji do map. Niektóre z tych wytycznych później udoskonalono. Tak powstała znakomita instrukcja Haliny Turskiej²¹ w zakresie oddawania polszczyzny tamtego okresu, niewątpliwie dzięki staraniom samego Żytkowicza. Sam też Żytkowicz opisał przedstawione wyżej początki pracy nad lustracjami w sprawozdaniu Działu I Instytutu Historii PAN, którego część – właśnie tyczącą lustracji – wydrukowano w „Kwartalniku Historycznym” w 1959 r.²² opisała je też Anna Sucheni-Grabowska w tymże roku na łamach „Studiów Źródłoznawczych”²³.

W 1959 r. wyszły pierwsze trzy tomy lustracji królewskich z XVIw.: w województwie podlaskim (Jerzy Topolski i Jerzy Wiśniewski) w województwie lubelskim (Andrzej Wyczański) i w województwie rawskim (Zofia Kędzierska). Wszystkie tomy redagował Żytkowicz. Nowe wydawnictwo przyjęto życzliwie. Adam Wolff chwalił je w „Kwartalniku Historii i Kultury Materialnej”²⁴ podpowiadając tylko w swej recenzji pewne ulepszenia metody wydawniczej, uwzględnione w późniejszych tomach przez wydawców i redaktora.

Wydawanie lustracji dóbr królewskich z obszaru całej Korony stało się wielkim przedsięwzięciem edytorskim, realizowanym nie tylko przez Instytut Historii PAN, ale i wielu ośrodkach regionalnych i przy pomocy różnych towarzystw naukowych. Piecza nad całością spoczywała stale w Instytucie ściśle mówiąc – w kolegium wydawców, na którego czele – po przejściu w połowie lat sześćdziesiątych w stan spoczynku Adama Stebelskiego – stanął Żytkowicz. Początkowo seria mazowiecka i wielkopolsko-kujawska była redagowana przez Stebelskiego, pozostałe, to jest małopolska, pruska i ruska – przez Żytkowicza. Później przejął on także serie po Stebelskim. Tylko niektóre pojedyncze tomy redagowali Anna Sucheni-Grabowska czy Stefan Ingot. Dopiero znacznie później redaktorstwo serii wielkopolsko-kujawskiej powierzono piszącemu te słowa.

²¹ „Zasady wydawania staropolskich źródeł historycznych XVI–XVIII wieku. Strona językowa tekstu źródłowego” oprac. Halina Turska, Warszawa 1966, ss. 1–73 maszynopisu. W bieżącym 1999 r. w Instytucie Historii PAN zrodził się pomysł opublikowania tego tekstu.

²² L. Żytkowicz, *Prace nad wydawnictwami lustracji królewskich*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 66, 1959, z. 1, s. 269–272.

²³ A. Sucheni-Grabowska, *Z prac Komisji wydawnictw Źródłowych Instytutu Historii PAN*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 4, 1959, s. 225–226.

²⁴ „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 8, 1960, nr 3, s. 373–381.

W 1973 r. na łamach „Studiów Źródłoznawczych” Żytkowicz podsumował dotychczasową akcję wydawania lustracji²⁵. Przypomniiał okoliczności, w jakich ją podjęto – powszechne przygnębienie historyków olbrzymimi stratami wojennym w zasobach archiwów polskich, zwrot do badania stosunków gospodarczych, także wiejskich, raz jeszcze wyliczył argumenty przemawiające za podjęciem tego wielkiego wydawnictwa, m. in. zwrócił uwagę na możliwość prowadzenia prac edytorskich w wielu ośrodkach i włączenia do nich regionalnych towarzystw naukowych. Zrekapitulował dotychczasowe wyniki: Nakreślony plan wydawniczy zrealizowano całkowicie w 64%, a biorąc pod uwagę zaawansowanie prac nad kolejnymi tomami – w 80%.

Tempo wydawania jednak kolejnych tomów lustracji w następnych latach spadło i do dziś to zamierzenie edytorskie nie jest dokończone choć do końca pozostało już niewiele. Żytkowicz opiekował się lustracjami do końca życia. Trudno stwierdzić z całą pewnością ile tomów osobiście zredagował. Do 1957 r. na pewno 27²⁶, potem jeszcze kilka. Ostatnią przez niego zredagowaną była wydana już po śmierci Profesora lustracja królewszczyzn województwa ruskiego z 1564–1565 r.²⁷ Ale bardzo zaangażował się też w pomoc wydawcom i redaktorom tych tomów, których sam nie redagował. Doświadczyłem tej pomocy sam pracując nad tomami serii wielkopolsko-kujawskiej. Kolegium wydawców zwoływał rzadko. Jedno z ostatnich posiedzeń odbyło się w Toruniu w 1983 r. To na tym posiedzeniu m. in. powierzono zadanie przygotowania do wydania lustracji Prus Królewskich z 1765 r. Jerzemu Dygdale²⁸.

W okresie kiedy tak intensywnie zajmował się lustracjami Żytkowicz publikował również od czasu do czasu recenzje z rozmaitych wydawnictw źródłowych. W 1977 r. krytykował na łamach „Studiów Źródłoznawczych” opublikowanie w przekładzie (!) na język rosyjski *Inwentarzy dóbr Smorgonie z wieków XVII–XVIII*²⁹ (przypomnijmy, że sam w Smorgoniach się urodził). W 1980 r. w „Przeglądzie Historycznym” omówił tom II *Relationes status dioecesium in Ma-*

²⁵ L. Żytkowicz, *Lustracje dóbr królewskich XVI–XVIII wieku. Geneza i realizacja wydawnictwa*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 18, 1973, s. 191–197.

²⁶ Tyle podaje *Bibliografia prac Leonida Żytkowicza do roku 1975*, zestawiona przez Krysytę Zielińską-Melkowską („Zapiski Historyczne”, T. 41, 1976, z. 3, s. 200–211). Maszynopis Bibliografii przejrzał skrupulatnie sam Profesor. Na poszczególnych tomach lustracji jego praca redaktorska bywała zaznaczana w sposób rozmaity: czasami figurował jako „redaktor naukowy tomu”, częściej wymieniany był tylko wśród członków kolegium z dopiskiem w nawiasie: redaktor.

²⁷ *Lustracja województw ruskiego, podolskiego i bełzkiego 1564–1565*, cz. I, wyd. K. Chłapowski, H. Żytkowicz, Warszawa–Łódź 1992.

²⁸ Tekst protokołu z posiedzenia w posiadaniu Anny Sucheni-Grabowskiej.

²⁹ *Inwentarze dóbr Smorgonie z wieków XVII–XVIII w opracowaniu edytorskim*, Mińsk 1977. „Studia Źródłoznawcze”, T. 28, 1983, s. 250–254.

gno Ducatu Lituaniae, które ukazały się w Rzymie w serii „*Fontes Historiae Lituaniae*”³⁰, a w 1989 r. w „*Zapiskach Historycznych*” – wydany dość amatorsko przez S. Małgorzatę Borkowską OSB *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII w.*³¹

Leonid Żytkowicz pozostanie w naszej pamięci jako wybitny edytor źródeł, także jako współtwórca metody wydawania źródeł nowożytnych do dziejów gospodarczych, zwłaszcza do dziejów wsi. Wskazywał jaka to miała być metoda jako współautor instrukcji metodycznych i prowokując do ich opracowania przez innych, wypowiadając się w druku na ten temat przy rozmaitych okazjach wreszcie poprzez własne i redagowane przez siebie edycje. Był zwolennikiem starannie obmyślanych planów wydawniczych, trafnego wyboru podstawy wydania, bardzo wiernego oddania tekstu (wypowiadał się tu za korzystaniem z usług językoznawców), odpowiedniej oprawy edytorskiej (tu jednak chciał przenoszenia większości objaśnień do indeksów), trzech indeksów: osób, geograficznego i rzeczowego. Żądał przedmowy wyczerpującej, ale i nie rozwlekłej, odsyłającej w razie potrzeby do istniejącej literatury. Sam był niezwykle skrupulatny. Także redagując jakiś tekst zawsze starał się go konfrontować z podstawą wydania. Zaglądać do niej uważał za wskazane również przy pisaniu recenzji źródłowych. W swej recenzji materiałów z Archiwum Watykańskiego napisał: „trudne jest zadanie a możliwości niewielkie recenzenta nie mającego dostępu do zasobów archiwalnych stanowiących podstawę wydawnictwa źródłowego. Niemożliwa jest nawet próba odpowiedzi na zasadnicze pytania dotyczące metody, zasięgu i wyników kwerendy archiwalnej, czy dobór tekstów opublikowanych jest właściwy? Czy teksty zostały odtworzone wiernie i zgodnie z zasadami metody wydawniczej?”³²

Był wreszcie Leonid Żytkowicz wychowawcą kolejnych pokoleń edytorów źródeł historycznych a szczególnie wiele zdołał w tym kierunku jako redaktor wielu tomów lustracji dóbr królewskich. Będziemy go pamiętali jako nauczyciela bardzo wymagającego. Profesor Anna Sucheni-Grabowska do dziś wspomina, jak „użalali się” na Profesora Andrzej Wyczański czy Jerzy Topolski, wydawcy pierwszych tomów lustracji. Ale to też dzięki niemu, dzięki jego postawie wymagającej, wiele wydawnictw źródłowych w Polsce powojennej osiągnęło tak wysoki poziom edytorski.

³⁰ *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. II, red. P. Rabikavskas, „*Fontes Historiae Lituaniae*” t. II, Roma 1978. „*Przegląd Historyczny*”, T. 71, 1980, z. 3, s. 599–604.

³¹ S. Małgorzata Borkowska OSB, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku*, Kraków 1984. „*Zapiski Historyczne*”, T. 54, 1989, z. 1, s. 109–118.

³² „*Przegląd Historyczny*”, T. 71, 1980, z. 3, s. 604.